

Wskrzesili krzycę

Data publikacji: 20.06.2016 17:30

Żyto świętojańskie, czyli krzyca, siane było przez wiele wieków w Karpatach. Prawie wszędzie uprawa krzycy została już zaniechana. W sobotę, 18 czerwca w Ustroniu odbyło się "Sianie krzycy przed nocą świętojańską" w Zogródce gorolskiej obok Karczmy Góralskiej, dzięki inicjatywie prof. Daniela Kadłubca.

Gromada Górali na Śląsku Cieszyńskim wraz z Wielkim Zbójnikiem, Janem Sztefkim na czele, podjęła się reaktywacji góralskiego żyta, czyli w naszej gwarze – krzycy. Na małym symbolicznym poletku w Ustroniu, które znajduje się obok Karczmy Góralskiej, zasiano pierwszy raz od kilkudziesięciu lat ziarna żyta świętojańskiego. Inicjatorem tego wydarzenia był prof. Daniel Kadłubiec, wybitny znawca kultury ludowej naszego terenu.

Krzica jest powszechnie uważana za jedną z najstarszych, a często najstarszą odmianę żyta. Prawie wszędzie, poza terenami karpackimi oraz innymi górskimi i leśnymi, uprawa jej została już zaniechana, głównie z powodu łatwego wypadania ziarna i ciemnego koloru mąki. Krzycę uprawiało się prawie wyłącznie na wypalonych zrębach, a więc w związku z gospodarką żarową. Nieco odmienną, archaiczną formę uprawy krzycy zanotowała na Śląsku Cieszyńskim dr Anna Kowalska-Lewicka (GOSPODARKA I TRZEBIEŻ ŻAROWA W KARPATACH POLSKICH W XIX I XX WIEKU. UPRAWA KRZYCY), w związku z wyrabianiem lasu na polanę przez koziarza (opis odnosi się do pierwszej połowy XIX w.). Po wypaleniu wielkiego drzewa, nawiezioną popiołem ziemię wokół sterczącego pniaka, skopywał koziarz kopaczką i w tym miejscu siał krzycę. Nie otrzymano więc jednolitego pola, ale nieregularne poletka wielkości plamy popiołu pozostałego po spaleniu jednego drzewa. - takie informacje o krzycy można wyczytać z tabliczki, którą umieszczono przy Zogródce Gorolskiej, gdzie ją zasiano.

- O uprawie krzycy dowiedziałem się od prof. Kadłubca. W internecie natrafiłem na portal Rafała Chruścickiego, który zajmuje się uprawą tego żyta. Nawiązaliśmy ze sobą kontakt, dzięki czemu możemy dziś zasiać krzycę, a także napić się krzycówki, której smak wspólnie ocenimy. - powiedział na wstępie Wielki Zbójnik, Jan Sztefek z Gromady Górali na Śląsku Cieszyńskim.

Następnie głos zabrał prof. Daniel Kadłubiec, pomysłodawca wydarzenia - *Krzycę siano przed nocą świętojańską. Wiązało się to z ludowymi wierzeniami, według których zboże obsiane przed tym dniem miało wydawać bardziej obfite plony. Dzisiejsza impreza jest naprawdę niezwykła i wzruszająca. Przygotowywanie gruntu, sianie, polewanie. Tego w Ustroniu jeszcze nie było. Teraz trzeba koniecznie zrobić żniwa i dożynki.*

- W słowie gleba jest zawarte wskazanie, iż z tej gleby może coś wyrosnąć. W tę glebę zostało zasiane ziarno, czyli w klasycznym języku europejskim „semine”. Od tego terminu pochodzą słowa np. seminarium, inseminacja. Mówimy również często „w glebie dusz ludzkich”, mając na względzie rozum czy duszę człowieka. Sianie ziarna jest jedną z podstawowych funkcji życiodajnych. Bez tego nie ma przekazywania życia. Dzięki naszym dzisiejszym działaniom nie tylko jest sianie ziarna, ale także tworzenie gleby, aby coś wyrosło, co ma nas zadziwić, a może i zachwycić. - tymi słowami zakończył ceremonię siania krzycy dr hab. Marek Rembierz, zwany w Gromadzie Górali Gazdą Filozofem.

Impreza była wpisana również w obchody związane z nocą świętojańską. Na jej zakończenie wodami Wisły popłynęły tradycyjne wianki. Wcześniej zostały uplecione przez sympatyczki Gromady Górali. Teraz pozostaje już tylko czekać na pierwsze plony krzycy.

